



CODZIENNE PIŚMIO BRYGADY STRZELCÓW KARDACKICH

1.p., Poniedziałek 14 październik 1940r.

Nr. 41

T E L E G R A M Y.

Układ fińsko-sowiecki o demilitaryzacji wysp Aalandzkich.

Helsinki, 13.X. (Reuter). Parlament fiński upoważnił rząd do zawarcia układu z Rosją Sowiecką w sprawie demilitaryzacji i nieumocnienia wysp Aalandzkich..

Bezpośrednio potem, jak donosi Ag. Sowiecka Tass, podpisany został w Moskwie układ między Rosją Sowiecką i Finlandią w sprawie demilitaryzacji wysp Aalandzkich. Układ ten ze strony Rosji podpisał Mołotow, jako min. spr. zagr., a ze strony Finlandii, poseł tego kraju w Moskwie - Paasikivi.

Tekst układu poprzedzony jest wstępem, który stwierdza, że rządy fiński i sowiecki pragnęły zawierając umowę "wzmocnić swe bezpieczeństwo i pokój na Morzu Bałtyckim".

Finlandia zobowiązuje się dalej przeprowadzić zupełną demilitaryzację wysp i nie oddawać ich do dyspozycji sił zbrojnych innych państw. Rosja Sowiecka otrzymała prawo utrzymywania na wyspach konsulatów, do którego zadań należyć będzie kontrola nad wykonaniem układu.

Oświadczenie ministra brytyjskiego w sprawie żydowskiej.

Nowy Jork, 13.X. (Reuter). Brytyjski minister bez teki Arthur Greenwood przesłał przedstawicielowi Żydów amerykańskich Dr. S. Wise-mu oświadczenie, dotyczące zamiarów W. Brytanii w stosunku do Żydów po zakończeniu wojny. Prasa amerykańska pisze, że jest to pierwsze oświadczenie publiczne złożone w sprawie żydowskiej od początku wojny.

Deklaracja ta stwierdza, że po zdobyciu zwycięstwa podjęte będą wysiłki zmierzające do zaprowadzenia nowego ładu na świecie, opartego "na ideałach sprawiedliwości i pokoju". W jego ramach "sumienie świata cywilizowanego domagać się będzie naprawienia krzywd, doznanych przez Żydów w różnych krajach".

Spotkanie premiera portugalskiego z przedstawicielami W. Brytanii, Belgii i Rumunii.

Lizbona, 13.X. (Reuter). Portugalski premier Salazar odbył konferencje kolejno z amb. W. Brytanii, posłem belgijskim i posłem rumuńskim. Następnego dnia prezydent republiki portugalskiej przyjął ambasadora W. Brytanii i przewodniczącego kolonii brytyjskiej w Oporto. Przyjęty był również przez prezydenta poseł rumuński w Lizbonie, który wezwany został do Bukaresztu.

Malta trzyma się doskonale.

Malta, 13.X. (Reuter). Interesujące dane ogłoszone zostały o odporności Malty na wszystkie ataki ze strony Włochów. Malta daje do tychczas dowody niezwykłej odwagi. Wśród ludności i władz panuje zdecydowanie do przeciwwstawienia się wszelkim próbom najazdu z równą zaciętością, jak to miało miejsce za Napoleona. Władze strasztowały wszystkich 200 przebywających na wyspie Włochów i wysłali ich do Egiptu, rodziny zaś zostały internowane. Na wszystkich drogach ustawiono zasieki z drutów kolczastych. Podobnie umocniono wiele terenów

na wyspie. Kamienne domy przerobiono na rodzaj stanowisk obronnych, w celu przeciwstawienia się ewentualnym desantom z powietrza.

Obliczono, że Malta od wypowiedzenia wojny przez Włochów przeżyła około 150 nalotów. Oddalona jest zaledwie o pół godziny lotu od baz lotniczych włoskich. Pomimo, że liczba ofiar wynosi 200 zabitych i około 400 rannych, a około 700 bezdomnych żyje w tunelach lub piwnicach, to jednak duch wśród mieszkańców jest doskonały i każdy atak jest bardzo energicznie odpierany. W pierwszym miesiącu wojny przypadało 8 nalotów dziennie, w drugim przeciętna spadła do 4 dziennie. A odtąd przypada jeden na 8 dni. Ataki te kosztowały Włochów około 35 straconych samolotów i 46 pilotów.

Korespondent ag. United Press, który niedawno zwiedził wyspę i oglądał zbombardowane obszary donosi, że naloty dokonywane są przez Włochów przeważnie tylko z bardzo wielkiej wysokości, ponad 6 lub 7 tysięcy metrów. Bardzo rzadko stosowane było bombardowanie z lotu nurkowego. Naloty są mało skuteczne, gdyż stolica Malty Valetta i wioski są naogół zbudowane z kamieni, które pożary nie łatwo mogą spustoszyć. Nawet bomby kruszące czynią stosunkowo nieznaczne zniszczenia.

Władze funkcjonują normalnie i ze spokojem stawiają czoło wydarzeniom. Ostatnio gubernator wyspy i dowódca sił wojskowych na Malcie gen. Sir. Charles Bonham-Carter podał się do dymisji, z powodu złego stanu zdrowia. W maju b.r. przebył on po przyjeździe do Anglii ciężką chorobę. Był on gubernatorem Malty od 1936r.

Obecnie nadeszła wiadomość o bitwie morskiej, jaką stoczono w pobliżu Malty. Komunikat włoski przyznaje, że flota włoska straciła przytym jeden kontrtorpedowiec i dwa torpedowce. Dalszych szczegółów tej bitwy brak.

Kampania w Ameryce przeciwko rozluźnieniu blokady brytyjskiej.

Nowy Jork, 13.X. (Reuter). Przewodniczący amerykańskiej federacji pracy William Green przesłał b. prezydentowi Hooverowi telegram, w którym stwierdza, iż jest przeciwnym wszystkim próbom rozluźnienia blokady brytyjskiej, stosowanej przeciwko Niemcom, Włochom i krajom przez nich zajęтым. Rozluźnienie takie nastąpiłoby, gdyby preferowana została prowadzona przez Hoovera akcja na rzecz dostawy żywności dla niektórych krajów europejskich, zajętych lub kontrolowanych przez Niemców. Przywódca amerykańskiego ruchu robotniczego zaznacza przytym, iż wymagałoby się zbyt dużo od W. Brytanii, gdyby żądało się od niej, aby rozluźniła swą blokadę w czasie walki z państwami totalistycznymi. "Przeciwny jestem przychodzeniu z pomocą Hitlerowi i Mussoliniemu, przez stwarzanie sytuacji, w której mogliby sobie zapewnić żywność niezbędną dla ich armii".

W tym samym duchu wypowiadają się różne organy prasy amerykańskiej. "Louisville Courier" zaznacza, że póki Ameryka przygotowuje się sama, aby stawić czoło wszelkim ewentualnościom i aby pomóc W. Brytanii, najskuteczniejszą bronią przeciwko nieprzyjacielowi jest blokada brytyjska. Kto łamie blokadę przyczynia się do zwycięstwa Hitlera w wojnie, która zwrócona jest również przeciwko Ameryce. Gwałtom niemieckim wobec pokonanych krajów nie zaradzi Komisja Wyżywieniowa Hoovera. Trzeba plagę hitlerowską zetrzeć z powierzchni ziemi, albo życie na ziemi stanie się nie do zniesienia.

Evakuacja Amerykanów z Dalekiego Wschodu.

Waszyngton, 13.X. (Reuter). W dniu dzisiejszym podsekretarz stanu p. Cordel Hull, że dla celów ewakuacji obywateli amerykańskich z Dalekiego Wschodu przeznaczono dwa transatlantyki "Manhattan" o wyporności 24.289 ton i "Washington" 24.239 ton. Po dokonaniu na tych statkach niektórych napraw, będą one natychmiast oddane do użytku.

Evakuacja Amerykanów z Peipingu.

Ze źródeł japońskich donoszą, że z Peipingu ewakuowano około 350 amerykańskich kobiet i dzieci.

Ameryka wzmacnia swój garnizon na Hawajach.

Waszyngton, 13.X. (Reuter). Pułk obrony przeciwlotniczej Amerykańskiej Gwardii Narodowej w Kalifornii w sile 12 tysięcy ludzi otrzymał rozkaz udania się na Hawaje. Wzmocni on znajdującą się już tam załogę, liczącą 24 tysiące oficerów i żołnierzy. Inne oddziały zostaną wysłane nieco później.

Prasa zwraca uwagę na fakt, że ostatnim zarządzeniem o zmobilizowaniu rezerwistów korpusu strzelców morskich objęty został również syn prezydenta - James Roosevelt, który jest kapitanem i służy w tym korpusie.

Ameryka wyśle "Latające Fortece" do Anglii

"New York Herald Tribune" donosi, że sprawa dalszego wysłania do W. Brytanii amerykańskich ciężkich bombowców, t.zw. "Latających fortec" ma być znów wkrótce rozważona w Waszyngtonie.

Wzmocnienie stosunków gospodarczych sowiecko-amerykańskich.

Rząd Stanów Zjednoczonych A.P. zezwolił na eksport do Rosji Sowieckiej obrabiarek narzędziowych na sumę 7 milionów dolarów. Eksport ten objęty był niedawno wydanym zakazem. Według dalszych wiadomości amerykańska komisja morska miała zgodzić się na zakontraktowanie przez Rosję Sowiecką amerykańskich statków-cystern do przewozu ropy naftowej o ogólnej pojemności ponad 100 tysięcy ton.

Ameryka przyspiesza transporty surowców z Indii Holenderskich.

Nowy Jork, 13.X. (Reuter). "New York Herald Tribune" donosi, że rząd Stanów Zjednoczonych A.P. zakupuje celem szybkiego przetransportowania wszystkie dostępne ilości cyny i kauczuku w Indiach Holenderskich.

Przemówienie Roosevelta o polityce Stanów Zjednoczonych A.P.

Dayton /Stan Ohio/, 13.X. (Reuter). Prezydent Roosevelt wygłosił przez radio w sobotę wieczór przemówienie, w którym zwrócił się przede wszystkim z wezwaniem do amerykańskiej marynarki i lotnictwa, aby broniły całej Zachodniej Półkuli. Równocześnie ponowił zapewnienia, że W. Brytania w dalszym ciągu otrzymywać będzie wszelką niezbędną pomoc do prowadzenia wojny.

Mówca przedstawił ogólnie wytyczne totalnej obrony Ameryki przed totalnym atakiem. Obrona ta winna objąć nie tylko Amerykę północną, środkową i południową, ale również i sąsiadujące wyspy. Obejmuje ona też prawo do swobodnego używania Oceanu Atlantyckiego i Spokojnego. Taką była zawsze tradycyjna polityka Stanów Zjednoczonych A.P. "Obronę tych oceanów przeciwko agresji uważamy - dodał prezydent - za pierwszy czynnik obrony i ochrony całości naszego własnego terytorium. Możemy zapewnić, że nie osłabimy w niczym tej polityki."

Mówca dał następnie wyraz zaufaniu, że Ameryka potrafi się oprzeć przenikaniu "obcych zasad ekonomicznych i politycznych, które chcą zburzyć naszą wolność i demokrację". Zasada "dzielić i panować" była hasłem bojowym totalistów europejskich. Na kontynencie amerykańskim zasada ta zawiedzie. Czyniąc aluzję do paktu państw "osi" z Japonią, Prezydent Roosevelt dodał, że "Żadna kombinacja państw dyktatorskich w Europie, lub Azji nie wstrzyma pomocy, jakiej udzielamy prawie jednemu krajowi, w którym naród wolny prowadzi walkę o swój byt".

"Niebezpieczeństwo, nie mające precedensu w przeszłości, zmusiło Stany Zjednoczone A.P. do wybudowania floty i lotnictwa zdolnego do obrony wszystkich brzegów Ameryki przed jakimkolwiek kombinacją wrogich potęg". Uzyskane bazy morskie i powietrzne od W. Brytanii służyć będą dla obrony całej półkuli zachodniej, nie tylko St. Zjedn. A.P.

Naród amerykański przeciwny jest polityce uspakajania napastników, przez zaprzestanie pomocy, udzielanej tym, którzy stanęli na ich drodze. Zbliżyłoby to bowiem tylko dzień ich ataku na Amerykę. Nie ma wątpliwości, że siły zła sprzysiężyły się, aby zdobyć świat i zniszczyć każdego, kto znajdzie się na ich drodze.

Mówca podkreślił, że nikt w Ameryce nie pragnie wojny przeciwko jakiegokolwiek narodowi, ani nie dąży do panowania nad jakimkolwiek narodem. Niemniej Amerykanie są zupełnie zjednoczeni i zgodni, jeśli chodzi o przeciwstawienie się atakowi, idącemu bądź ze Wschodu, bądź z Zachodu.

Amerykanie nie mogą przyjąć żadnych zapewnień, że nie zostaną zaatakowani, gdyż niedawno historia zanotowała, iż zapewnienia takie zostały pogwałcone w stosunku do Belgii i Holandii. Zwracając się wreszcie z ostrzeżeniem pod adresem 5-tej kolumny Roosevelt oświadczył: "Jesteśmy zdecydowani użyć wszystkich swoich sił i środków, aby pokrzyżować i zdławić wszelkie spiski i wszelką propagandę zagraniczną, całą tę technikę roboty podziemnej, która mając swoje źródło w Europie, zwraca się obecnie przeciwko wszystkim republikom po tej stronie Oceanu".

W końcu prezydent oświadczył: "Cała ludność W. Brytanii pokazała, jak wolny naród broni słusznej sprawy. Ich bohaterska obrona pozostanie zawsze przykładem tego, co może zdziałać demokracja, gdy stanie w obliczu próby dziejowej".

Przemówienie swe prezydent Roosevelt wygłosił z wagonu specjalnego pociągu, którym odbywał objazd przez stany Pensylwanii i Ohio. Objazd ten urządzony został w ramach obchodu poświęconego pamięci Krzysztofa Kolumba, odkrywcy kontynentu amerykańskiego.

Urzędowy komunikat o wojskach niemieckich w Rumunii.

Bukareszt, 12.X. (Reuter). Komunikat urzędowy ogłoszony w rumuńskich dziennikach wieczorowych stwierdza, że do Bukaresztu przybyły pierwsze oddziały niemieckie, przeznaczone do szkolenia armii rumuńskiej. Wraz z dowództwem i oficerami niemieckiego sztabu, przybyły w pełni wyekwipowane oddziały wojskowe.

W uzupełnieniu komunikatu z dnia 12.b.m. urzędowo doniesiono 13 b.m., że do Bukaresztu przybyli instruktorzy niemieccy, armii lądowej. Przyjazd instruktorów lotnictwa nastąpić miał o g. 13-ej.

Zastój gospodarczy w Rumunii.

Równocześnie daje się stwierdzić stagnacja w życiu ekonomicznym Bukaresztu. Ogólny zastój obejmuje wszystkie działy handlu. Zaznaczył się również duży spadek walut na giełdzie. Nastąpiło to na skutek wstrzymania w większej części operacji handlowych i pozbywania się papierów wartościowych przez posiadaczy żydowskich.

Prześladowanie obywateli brytyjskich w Rumunii.

Bukareszt, 13.X. (Reuter). Urzędnik angielskiego towarzystwa naftowego "Astra Romana" M.A. Miller, wydany został przez policję władzom wojskowym. Stanie on przed sądem wojennym pod zarzutem sabotażu.

W więzieniu wojskowym pozostaje jeszcze 5-ciu obywateli brytyjskich, którzy oczekują rozprawy sądowej. Przedstawicielstwo W. Brytanii stara się wszelkimi sposobami, aby zapewnić p. Millerowi i 5-ciu poddanym brytyjskim odpowiednią obronę i aby rozprawa sądowa odbyła się w jaknajkrótszym terminie.

Sytuacja obywateli zagranicznych w Rumunii.

Londyn, 13.X. (Reuter). W Londynie potwierdza się obecnie urzędowo, że obywatele brytyjscy zamieszkujący na terenie Rumunii, byli w swoim czasie powiadomieni przez przedstawiciela W. Brytanii, że są narażeni na duże nieprzyjemności, przebywając na terenie okupowanym przez nieprzyjaciela.

Przedstawicielstwo W. Brytanii sądzi, że uda mu się ewakuować wszystkich obywateli brytyjskich, chcących opuścić Rumunię.

W międzyczasie. Agencja Reutera donosi, że przedstawiciel W. Brytanii nie przestaje żądać nowych wyjaśnień o sytuacji w Rumunii, nawet odnośnie do już udzielonych informacji przez rząd rumuński.

W Bukareszcie aresztowano i pobito przed kilkoma dniami obywatela amerykańskiego. W związku z tym ambasador Stanów Zjednoczonych wyjaśnia, że premier rumuński gen. Antonescu w towarzystwie ministra sprawiedliwości złożyli Ambasadorowi U.S.A. wizytę przepraszając go za incydent, jaki się wydarzył. Generał Antonescu przyrzekł, że w przyszłości podobne zajścia z obywatelami amerykańskimi nie będą miały miejsca. Wobec tego przedstawicielstwo St. Zjedn. uważa ten incydent za zakończony.

K O Ś C I O Ł Y K A T O L I C K I E .

Z notatek ks. O. A. Borkowskiego.

C. d.

Dobivszy się do domu, w którym jest to sanktuarium, po kilku stopniach schodzimy w dół. Ciemny loch. Ale oko niebawem się przyzwyczaja do mroku i poczyną odróżniać kształty. Widzi się ściany straszliwie odrapane, częściowo pleśnią pokryte, tu i owdzie są wielowiekowe mozaiki. Jest nie wielki i ubogi kościółek, wsparty na kolumnach, z zakratowanymi galeriami u góry, a sklepioną kryptą u dołu. W podziemnej tej kaplicy, mającej trzy małe nawy, pokaże nam mnich koptycki framugę za ołtarzem dodając, tu była izdebka Najświętszej Panny, podczas gdy dwie inne framugi oznaczają miejsce, gdzie mieszkał św. Józef i gdzie Boga Rodzica kąpała swoje Dzieciątko. Rozumie się jednak samo przez się, że te framugi służą tylko dla zachowania tradycji, bo trudno przypuścić, aby w tak ciemnym i ciasnym lochu mieszkała Święta Rodzina. Dla pielgrzyma jednak wystarcza sam fakt, że stopy jego stają na miejscu, związane w tradycji z tak rzeźwym szczegółem z życia Pana Jezusa.

W Kairze są trzy wielkie kościoły katolickie obrządku łacińskiego pod opieką Ojców Franciszkanów Kustodji Ziemi Świętej. Są to kościoły parafialne: jeden w dzielnicy Ismailia, drugi w dzielnicy Miski, a trzeci w dzielnicy Bulako. Najgłówniejszy jest pierwszy kościół św. Józefa w dzielnicy Ismailia, odległy tylko o kilka minut od placu Opery.

---oooOooo---

M E C Z E T Y .

Kair posiada podobno przeszło 300 meczetów, a niektóre z nich mają stać wyżej pod względem artystycznym od konstantynopolskich.

Kto jednak nie jest specjalistą, powinien zadowolić się zwiedzeniem kilku główniejszych meczetów, które swym rozmachem architektonicznym lub cichym skupieniem, jakie i w kamieniu może być zawarte, gdy go genialnie dłoń ludzka obrobi, potrafią zatargać wrażliwością europejczyka i wystarczą nam do stworzenia sobie mirażu przeszłości. Tutaj znaleźć można także efekty kolorystyki, prawie nieprzeczuwane nawet przez znawców starej Europy. Witraże wschodnie, ta najpiękniejsza z ozdób wielkich meczetów, mają w sobie takie bogactwo barw i półtonów, takie rewelacyjne harmonie, że wartoby odbyć tę daleką wędrowkę, aby im się przyjrzeć. Potym można już wracać.

Architektonika meczetów pozostawała pod różnymi wpływami, lecz przede wszystkim, za sprawą kalifatu, pod wpływem Arabii, która nic samodzielnie nie stworzyła. Inspirowała się raczej wzorami perskimi, wśród których odszukać można pozostałości kultury starożytnego Babilonu. Potym przyszły natchnienia sztuki bizantyjskiej. Potęgę ducha Bizancjum odczuwa się tu w Egipcie w tym, co stworzono już w okresie wielkiego Imperium chrześcijańskiego, a zwłaszcza po jego upadku, gdyż trzeba było niemało czasu, aby wpływy te dokładnie się ugruntowały.

a/ Meczet alabastrowy lub Mohameda Alego.

Meczet ten, arcydzieło nowszej sztuki muzułmańskiej, mieści się w Cytadeli, a został wzniesiony przez Mohameda Alego.

Przez wysoką bramę wchodzi się na dziedziniec, okolony piękną kolumną. Wspaniałe słupy alabastrowe otaczają czworoboczny przedsionek. W środku dziedzińca stoi dywanownia, w której każdy wierny mahometanin pięć razy dziennie przed modlitwą omywa ręce i nogi, jak przepisuje koran, religijna księga mahometkańska.

Do meczetu nie wolno wejść w obuwiu, albowiem "ziemia to święta", ale na obuwiu noszone trzeba nałożyć specjalne pantofle; albo też zdjąć swoje obuwie i stąpać w skarpetkach lub pończochach po posadzce wyłożonej wspaniałymi dywanami. Wewnętrzne ściany meczetu pokryte są alabastrem. Ponad głównymi drzwiami czyta się napis: "Bóg jest Bogiem, a Mahomet jego prorokiem".

D. c. n.

O S T A N I E W I A D O M O Ś C I .Naloty na Anglię nie przybierają na sile.

Londyn, 13.X. (Reuter). Według oficjalnych doniesień, w ciągu piątku strącono do północy 8 samolotów nieprzyjacielskich nad Anglią. Straty brytyjskie w tym dniu wyniosły 9 aparatów myśliwskich, z których jednak 6 pilotów uratowało życie.

Samoloty niemieckie urządziły następnej nocy nalot na wiejską siedzibę ambasadora Stanów Zjednoczonych A.P. w Londynie. Ambasador J. Kennedy uniknął śmierci tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności. Dwie bomby spadły bowiem na tarasy domu, w którym ambasador mieszka obecnie poza Londynem.

Według komunikatu z godz. 21 w sobotę, tego dnia strącono nad Anglią 11 samolotów nieprzyjacielskich. Straty brytyjskie wyniosły 10 aparatów myśliwskich, z których 7 lotników uratowało życie.

Ministerstwo lotnictwa ponownie stwierdziło, że bombardowanie Anglii przez lotnictwo niemieckie powierzone zostało licznym formacjom Messerschmittów. Samoloty, które zdołały dotrzeć do Londynu rzuciły pewną ilość bomb na miasto i przedmieścia. Szereg budynków zostało zniszczonych, ale ofiary w ludziach są bardzo nieliczne. Również doniesienia z prowincji wskazują na zmniejszenie się skuteczności nalotów nieprzyjacielskich.

Nie-słabnące ataki brytyjskie na Niemcy.

Naloty brytyjskie na Niemcy i zajęte przez Rzeszę obszary utrzymywały się w ciągu ubiegłego tygodnia na tym samym poziomie intensywności, co w poprzednim tygodniu. Londyńskie koła miarodajne stwierdzają, że głównymi obiektami ataków brytyjskiego lotnictwa były elektrownie centralne w Berlinie, gazownie i fabryki motorów lotniczych, fabryki przyborów elektrotechnicznych, linie kolejowe i składy towarowe, również w okręgu berlińskim. W Essen dwa razy bombardowano zakłady Kruppa. Poza tym bombardowano między innymi fabryki aluminium, fabrykę elektrod w Grevenbroich, zakłady metalurgiczne w Hanau i wytwórnię samolotów Fokkera w Amsterdamie, które były trzy razy bombardowane.

Według opowiadań podróżnych, przybyłych ostatnio z Niemiec do Stambułu samoloty R.A.F. wykazują niezwykłą celność podczas bombardowania obiektów wojskowych lub przemysłowych w Niemczech. Podczas jednego tylko nalotu na Hamburg zatopionych został w porcie 5 statków. Port i stocznie, na skutek dokonanych tam zniszczeń, są praktycznie nie do użytku. Również i obiekty, znajdujące się w mieście, znacznie ucierpiały. Zbiorniki z naftą płoną od szeregu dni bezustannie. Robotnicy jugosłowiańscy zatrudnieni w Hanowerze zażądali repatriowania ich do ojczyzny, gdyż nie są w stanie dłużej wytrzymać nocnych ataków R.A.F.

R.A.F. dokonała nowego nalotu na Berlin.

W nocy z soboty na niedzielę R.A.F. bombardowała znów Berlin. Komunikat brytyjskiego ministerstwa lotnictwa zaznacza nadto, że nalot na stolicę Rzeszy uzupełniony był bombardowaniem obiektów wojskowych i komunikacyjnych w różnych częściach Niemiec i portów nieprzyjacielskich nad kanałem La Manche. Narazie wiadomo tylko, że wśród obiektów atakowanych w Berlinie znajdowała się wielka elektrownia, gazownia i ważne składy towarowe i magazyny.

Lotnictwo brytyjskiej obrony wybrzeża atakowało poprzedniego dnia konwój nieprzyjacielski na wybrzeżu norweskim. Jeden transportowiec został uszkodzony, a drugi ostrzeliwany z karabinów maszynowych. Wszystkie samoloty R.A.F. powróciły do baz.

Nowe naloty na Tobruk, Asmara i Bardia.

Kair, 13.X. (Reuter). Komunikat brytyjskiego dowództwa na Bliskim Wschodzie z ub. niedzieli głosi, że na wszystkich frontach panował spokój. Komunikat dowództwa RAF ze swej strony zaznacza, iż poprzedniego dnia samoloty brytyjskie zbombardowały obiekty wojskowe w Bardia. Podczas atakowania baraków portowych, pół tuzina bomb rozbiło zabudowania. W El Adem zbombardowano koncentrację nieprzyjacielskich samolotów, wyrządzając poważne szkody. W Derna bombami wzniecono pożar i rozbito wielki budynek. W Tobruk wzniecono pożary i spowodowano eksplozje. M.i. zniszczone zostały statki stojące w porcie i baraki marynarki. Lotnictwo południowo afrykańskie kontynuuje swe loty patrolowe. Z wszystkich tych lotów samoloty brytyjskie powróciły bez szkód.